



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

✓ **Temat:** Skarbiec dobrych uczynków małych św. Mikołajów.

✓ **Cele zajęć:**

- zapoznanie uczniów z historią św. Mikołaja biskupa,
- rozwój empatii.

✓ **Materiały:** historia św. Mikołaja, małe karteczki, worek, markery, duży karton.

✓ **Przebieg zajęć:**

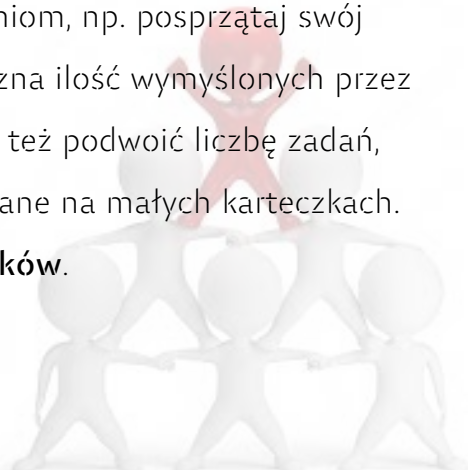
1. Zapoznajemy uczniów z **tematem i celami lekcji**.
2. Zadajemy uczniom **pytanie:** Co wiedzą o św. Mikołaju?
Czy wiedzą, że postać ta nie jest postacią fikcyjną?
3. Zapoznajemy uczniów z **historią św. Mikołaja, biskupa** (załącznik nr 1), a także tłumaczymy dzieciom, że telewizyjny wizerunek św. Mikołaja jest skomercjalizowany na potrzeby reklamy produktów. Prawdziwy św. Mikołaj żył naprawdę i szerzył dobro wśród ludzi, których spotkał na swojej drodze. Ważniejsze zaś nie są prezenty zakupione i pięknie zapakowane w sklepach, ale te niematerialne, takie jak nasza pomoc, serdeczny uśmiech lub gest. Naszymi czynami powinna kierować bezinteresowna miłość do bliźniego tak, jak było to w przypadku biskupa z Miry.
4. Co więc my możemy zrobić, by **naśladować św. Mikołaja**? Jakie konkretne działania musimy podjąć? Aby odpowiedzieć na te pytania dzielimy klasę na 4 grupy i prosimy, aby każda z nich wymyśliła dobre uczynki, które zostaną później przydzielone uczniom, np. posprzątaj swój pokój, podlej kwiatki w klasie, podziel się posiłkiem z kolegą. Łączna ilość wymyślonych przez grupy uczynków musi być równa liczbie uczniów w klasie. Można też podwoić liczbę zadań, tak, by każdy uczeń dostał po dwa z nich. Powinny być one zapisane na małych karteczkach. W ten sposób **stworzymy z uczniami Skarbiec Dobrych Uczynków**.



Grupa odbiorców:
Klasa 1-3



Czas trwania:
45 min.





Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

5. Kiedy grupy zakończą swoją pracę, wrzucamy karteczki do worka i prosimy, aby każdy uczeń **wylosował** jedną z nich. Następnie na dużym kartonie **tworzymy kalendarz** na miesiąc i ustalamy, kto kiedy wykonuje wylosowane zadania. W ten sposób każdego dnia ktoś czyni jakieś dobro. Jeśli uczeń wykonany dany uczynek, należy zaznaczyć to na kalendarzu w ustalonej wspólnie formie. Codziennie więc realizując zadania, **wypełniamy nasz Skarbiec dobrymi uczynkami**.
6. Na koniec miesiąca należy **podsumować** napełnianie naszego Skarbca. Jak nam poszło? Co sprawiało nam największą trudność? Czy czuliśmy satysfakcję z wykonywania dobrych uczynków? Trzeba również podkreślić, że tą metodą naśladowaliśmy chwalebną postawę św. Mikołaja biskupa.

Załączniki

Załącznik nr 1 - Historia o św. Mikołaju

Około roku 270 w Licji, w miejscowości Patras, żyło zamożne chrześcijańskie małżeństwo, które bardzo cierpiało z powodu braku potomka. Oboje małżonkowie prosili w modlitwach Boga o tę łaskę i zostali wysłuchani. Święty Mikołaj okazał się wielkim dobroczyńcą ludzi i człowiekiem głębokiej wiary, gorliwie wypełniającym powinności wobec Boga.

Rodzice osierocili Mikołaja, gdy był jeszcze młodzieńcem. Zmarli podczas zarazy, zostawiając synowi pokaźny majątek. Mikołaj mógł więc do końca swoich dni wieść dostatnie, beztroskie życie. Wrażliwy na ludzką biedę, chciał dzielić się bogactwem z osobami cierpiącymi niedostatek. Za swoją hojność nie oczekiwał podziękowań, nie pragnął rozgłosu. Przeciwnie, starał się, aby jego miłosierne uczynki pozostawały otoczone tajemnicą. Często po kryjomu podrzucał biednym rodzinom podarki i cieszył się, patrząc na radość obdarowywanych ludzi.

Mikołaj chciał jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga. Doszedł do wniosku, że najlepiej służyć Mu będzie za klasztornym murem. Po pielgrzymce do Ziemi Świętej dołączył do zakonników w Patras. Wkrótce wewnętrzny głos nakazał mu wrócić między ludzi. Opuścił klasztor i swe rodzinne strony, by trafić do dużego miasta - Myry.



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

Był to czas, gdy chrześcijanie w Myrze przeżywali żałobę po stracie biskupa. Pewnej nocy jednemu z obradujących dostojników kościelnych Bóg polecił we śnie obrać na wakujący urząd człowieka, który jako pierwszy przyjdzie rano do kościoła. Człowiekiem tym okazał się nieznany nikomu Mikołaj. Niektórzy bardzo się zdziwili, ale uszanowano wolę Bożą. Sam Mikołaj, gdy mu o wszystkim powiedziano, wzbraniał się przed objęciem wysokiej funkcji, nie czuł się na siłach przyjąć biskupich obowiązków. Po długich namowach wyraził jednak zgodę uznając, że dzieje się to z Bożego wyroku.

Biskupią postugę pełnił Mikołaj ofiarnie i z całkowitym oddaniem. Niósł Słowo Boże nie tylko członkom wspólnoty chrześcijańskiej. Starał się krzewić Je wśród pogan. Tę owocną pracę przerwały na pewien czas edykty cesarza rzymskiego Dioklecjana wymierzone przeciw chrześcijanom. Rozpoczęły się prześladowania chrześcijan. Po latach spędzonych w lochu Mikołaj wyszedł na wolność.

Biskup Mikołaj dożył sędziwego wieku. W chwili śmierci miał ponad 70 lat (większość ludzi umierała wtedy przed 30. rokiem życia). Zmarł między 345 a 352 r. Tradycja dokładnie przechowała tylko dzień i miesiąc tego zdarzenia - szósty grudnia. Podobno w chwili śmierci Świętego ukazały się anioły i rozbrzmiały chóry anielskie. Mikołaj został uroczyście pochowany w Myrze.

